

Sygn. akt V ACa 329/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia : Anna Strugała (spr.)
Sędziowie:	Hanna Rucińska del. Leszek Jantowski
Protokolant:	Wioletta Blach

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2019 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa L. S. i K. S. (1) - następców prawnych M. S.

przeciwko J. S. (1)

o zachówek

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 8 grudnia 2017 r. sygn. akt I C 1111/15

w zakresie dotyczącym roszczenia wynikającego z powództwa L. S. i K. S. (1) - następców prawnych M. S.

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1 (pierwszym) w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powódki L. S. kwotę 47.269,35 zł (czterdzieści siedem tysięcy dwieście sześćdziesiąt dziewięć złotych trzydzieści pięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2015r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie co do K. S. (1),

b) w punkcie 5 (piątym) w ten sposób, że nakazuje pobrać od L. S. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w T. kwotę 4.145,95 zł (cztery tysiące sto czterdzieści pięć złotych dziewięćdziesiąt pięć groszy) tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, odstępując od obciążania powodów pozostałymi kosztami sądowymi,

c) w punkcie 7 (siódmym) w ten sposób, że w miejsce kwoty 9.450,30 zł (dziewięć tysięcy czterysta pięćdziesiąt złotych trzydzieści groszy), który co do kwoty 4.725,17 zł (cztery tysiące siedemset dwadzieścia pięć złotych siedemnaście groszy) uprawomocnił się na mocy wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 4 grudnia 2018r., sygn. akt V ACa 167/18, nakazuje dodatkowo pobrać kwotę 2.343,06 zł (dwa tysiące trzysta czterdzieści trzy złote sześć groszy),

d) w punkcie 8 (ósmym) w ten sposób, że zasądza od powodów na rzecz pozwanej kwoty po 782,85 zł (siedemset osiemdziesiąt dwa złote osiemdziesiąt pięć groszy), odstępując od obciążania powodów pozostałymi kosztami;

II. oddała apelację w pozostałym zakresie;

III. nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego.

SSO Leszek Jantowski SSA Anna Strugała SSA Hanna Rucińska

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 329/19

UZASADNIENIE

L. S. i M. S. domagali się zasądzenia od pozwanej J. S. (1) kwot po 260.333,72zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 kwietnia 2015r. do dnia zapłaty na rzecz każdego z powodów tytułem zachowku oraz zasądzenie kosztów procesu .

Uzasadniając żądania, pełnomocnik strony powodowej wskazał, że powodowie są rodzicami zmarłego J. S. (2) i przysługuje im połowa udziału spadkowego w spadku po zmarłym synu, tj. 1/8 wartości spadku dla każdego z powodów. Strona powodowa podała, że Sąd Rejonowy w G. w dniu 18 lipca 2014r. wydał postanowienie w sprawie nabycia spadku po zmarłym J. S. (2), gdzie postanowił, że spadek po zmarłym nabyła żona zmarłego na podstawie testamentu sporządzonego przez zmarłego syna powodów. W skład majątku zmarłego wchodzi:

1. nieruchomości położone w Polsce należące wyłącznie do spadkodawcy:

- nieruchomość zabudowana budynkiem mieszkalnym położona w G. przy ul. (...) o wartości 452,880 zł,

- nieruchomość niezabudowana położona w G. przy ul. (...) o wartości 90,576zł.

- nieruchomość niezabudowana położona w G. w B. o wartości 15.096 zł.

- nieruchomość zabudowana budynkiem mieszkalnym położona w C. o wartości 181,152 zł.

2. majątek należący do spadkodawcy na zasadzie wspólnoty majątkowej małżeńskiej:

- nieruchomość zabudowana budynkiem mieszkalnym położona w A. w S. 12 E. R. C. N. (...) o wartości 905.760 zł,

- udziały w spółkach (...) akcji (...) o wartości 104.964zł.

- pieniądze w banku (...) w wysokości 194,02zł.

3. majątek należący wyłącznie do spadkodawcy:

- udziały w spółkach akcyjnych 500 akcji w J. S. (...) o wartości 452.880 zł.

- samochód marki C. (...) rocznik 2010 o wartości 54.345 zł.

- pieniądze w banku (...). G. Bank w łącznej wysokości 358.965,85 zł.

- samochód marki C. (...) o wart. 6.038,40zł.

- pieniądze w banku (...) SA w wysokości 10.567,20 zł.

Wszystkie te wartości w walucie polskiej zostały podane w oparciu o przedłożony przez K. S. (2) do sprawy o nabycie spadku I Ns (...), która toczyła się przed Sądem Rejonowym w G. postanowieniu Sądu Najwyższego w (...)

o stwierdzeniu nabyciu spadku i zawartym w nim załączniku C stanowiącym oświadczenie z dnia 28.03.2012r. J. S. (1) i C. N. o stanie majątku J. S. (2). Wartość wyżej wymienionych składników spadku po zmarłym wynosi łącznie 689.808,49 dolarów australijskich tj. 2.082.669,79zł. przyjmując, że średnia wartość dolara australijskiego według Narodowego Banku Polskiego na dzień śmierci J. S. (2) tj. na dzień 25.07.2011r. wynosiła 3,01192zł. W ocenie powodów 1/8 wartości zachowku to 260.333,72zł. na każdego z powodów.

Pismem z dnia 2 kwietnia 2015r. powodowie wezwali pozwaną do zapłaty dochodzonej kwoty zachowku w terminie 5 dni od dnia otrzymania wezwania. Pozwana nie dokonała wpłaty należnych powodom kwot. Powodowie, jako uprawnieni nie otrzymali w żadnej postaci należnego im zachowku. Dlatego w ich ocenie, przysługuje im roszczenie o zapłatę dochodzonej kwoty stanowiącej jego pokrycie.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa na rzecz L. S. w części przekraczającej kwotę 94.538,70 zł, oraz w zakresie zapłaty na rzecz powódki odsetek ustawowych od dnia 26.04.2015r. do dnia zapłaty oraz oddalenie powództwa na rzecz M. S. w części przekraczającej kwotę 94.538,70 zł oraz w zakresie odsetek ustawowych od dnia 26.04.2015r. do dnia zapłaty. Nadto, pełnomocnik pozwanej, domagał się zasądzenia od każdego z powodów z osobna kosztów procesu.

Motywuując stanowisko w sprawie, pełnomocnik J. S. (1) podniósł, że pozwana nie kwestionuje prawa powodów do należnego im zachowku w wysokości połowy udziału spadkowego w spadku po zmarłym J. S. (2), tj. 1/8 wartości spadku dla każdego z powodów co do majątku znajdującego się w Polsce. Pozwana kwestionuje jednak żadaną przez powodów wysokość zachowku i wartość majątku, od którego należy liczyć wysokość zachowku. Pozwana, powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 02.04.1982r. w sprawie III CZP 8/82 wskazała, że w jej ocenie do ustalenia należnego powodom zachowku, winno się wziąć pod uwagę wyłącznie majątek spadkowy położony na terytorium Polski, bowiem w tym zakresie ma zastosowanie prawo polskie. Pełnomocnik pozwanej podniósł ponadto, że sąd polski orzekający w przedmiocie zachowku nie jest uprawniony do orzekania wobec majątku położonego w A., bowiem zmarły dokonał wyboru prawa właściwego dla jego spraw spadkowych, tj. prawa (...) w A.. Zgodnie z tym prawem, spadkodawca może przez swój wybór prawa doprowadzić do zmiany rodzaju i zakresu ochrony osób najbliższych i tak też się stało w przedmiotowej sprawie. Strona pozwana podkreśliła ponadto, że w skład spadku nie wchodzi majątek należący do zmarłego na zasadzie wspólnoty majątkowej, gdyż zgodnie z prawem (...), nie podlega spadkobranii i w chwili śmierci współwłaściciela staje się własnością żyjącego współwłaściciela w całości. Wobec powyższego, pozwana jest obecnym właścicielem nieruchomości położonej w (...), jak i konta bankowego w S. G. Bank oraz akcji (...). Z tego względu powyższe składniki majątkowe nie wchodzi do masy spadkowej. Z tego powodu nie ma możliwości zaliczenia tych składników majątkowych do wartości spadku po zmarłym J. S. (2), od którego zależy wysokość zachowku dla powodów. Zatem, według pozwanej, do wartości spadku nie wchodzi kwota stanowiąca równowartość 920.337,45 zł. Mając na uwadze zasady prawa australijskiego, w ocenie pozwanej, powodowie mogą ubiegać się o tzw. świadczenie rodzinne w stosunku do majątku spadkowego po zmarłym J. S. (2), jednakże tylko w stosunku do majątku, który stanowił wyłącznie jego odrębną własność.

Reasumując, pozwana uznała roszczenie powodów w zakresie kwoty 94.538,70zł. dla każdego z osobna tytułem wypłaty zachowku. Jednocześnie wnosząc o oddalenie w całości roszczenia o zapłatę odsetek ustawowych od dnia 26.04.2015r. do dnia zapłaty tytułem zachowku na rzecz każdego z powodów, pozwana podniosła, że nie opóźniła się z wypłatą zachowku, lecz to powodowie nie chcieli się zgodzić z wysokością proponowanego przez pozwaną zachowku.

Na rozprawie w dniu 14 czerwca 2016r. pełnomocnik pozwanej cofnął oświadczenie zawarte w odpowiedzi na pozew, w której pozwana uznała powództwo co do kwoty po 94.538,70zł. na rzecz każdego z powodów i wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2017r. Sąd Okręgowy w T.:

1. zasądził od pozwanej J. S. (1) na rzecz powoda M. S. kwotę 94.538,70zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2015r. do dnia zapłaty,

2. w pozostałym zakresie powództwo M. S. oddalił,
3. zasądził od pozwanej J. S. (1) na rzecz powódki L. S. kwotę 94.538,70zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2015r. do dnia zapłaty,
4. w pozostałym zakresie powództwo L. S. oddalił,
5. nakazał pobrać od powoda M. S. z zasądzonych roszczenia na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w T. kwotę 8.291,90zł tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu,
6. nakazał pobrać od powódki L. S. z zasądzonych roszczenia na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w T. kwotę 8.291,90zł tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu,
7. nakazał pobrać od pozwanej J. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w T. kwotę 9.450,30zł tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu,
8. zasądził od powoda M. S. na rzecz pozwanej J. S. (1) kwotę 1.565,70zł tytułem zwrotu poniesionych przez nią kosztów procesu,
9. zasądził od powódki L. S. na rzecz pozwanej J. S. (1) kwotę 1.565,70zł tytułem zwrotu poniesionych przez nią kosztów procesu,

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

J. S. (2), syn L. i M. S. zmarł w dniu (...) w L. w Związku (...). Ostatnio, zmarły zamieszkiwał przy 12 E. R. w C. (...) w Związku (...). Zmarły był obywatelem polskim, posiadał również obywatelstwo australijskie. W dacie śmierci był żonaty z J. S. (1). Małżonkowie nie mieli dzieci. Spadkobiercami ustawowymi zmarłego według prawa polskiego, byłiby żona oraz rodzice. Nikt z nich nie został uznany za niegodnego dziedziczenia ani nie zrzekał się dziedziczenia po zmarłym.

W dniu 21 maja 2011r. na terytorium Związku (...) J. S. (2) sporządził testament, spisany pismem komputerowym w języku angielskim. Po słowach „signed by the T. ”, widnieje własnoręczny i nieczytelny podpis zmarłego. Testament został podpisany również przez dwóch świadków: P. P. i P. P.. Na marginesie testamentu, własnoręcznie i nieczytelnie podpisali się także żona zmarłego oraz K. N., wykonujący w Związku (...) zawód adwokata. W przedmiotowym testamencie J. S. (2) odwołał wszystkie swoje poprzednie testamenty oraz rozporządzenia testamentowe i przekazał cały swój majątek żonie J. S. (1). Jednocześnie zmarły jako wykonawcę testamentu oraz administratora majątku, wyznaczył swoją żonę. Testament ten, nie został w późniejszym czasie odwołany.

W skład majątku należącego wyłącznie do zmarłego J. S. (2), a znajdującego się na terenie A. wchodzi: udziały w spółkach akcyjnych tj. 500 akcji w J. S. (...) o wartości 150.000 dolarów australijskich, samochód marki C. model (...) 2010 o wartości 18.000 dolarów australijskich, środki pieniężne zdeponowane w banku (...) w wysokości 557.75 dolarów australijskich oraz w tym samym banku na innym koncie – 118.336,61 dolarów australijskich.

Do majątku należącego do zmarłego na zasadzie wspólnoty majątkowej, zaliczają się: nieruchomości położona przy 12 E. R. C. o wartości 300. 000 dolarów australijskich, udziały w spółkach (...) ilość akcji (...) o wartości 4 765,50 dolarów australijskich oraz środki pieniężne zdeponowane w banku (...). G. Bank w wysokości 62,75 dolarów australijskich.

W skład majątku znajdującego się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, należą:

- budynek mieszkalny położony przy ul. (...) w G. oznaczonej jako dz. Nr (...) o pow. 1186 m⁽²⁾ w KW (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w G. o wartości 150.000 dolarów australijskich (452.880,00 zł),

- nieruchomości położona w miejscowości C. oznaczona jako dz. Nr (...) o pow. 0,0312 ha w KW (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w K. o wartości 60.000 dolarów australijskich (181.152,00 zł),

- nieruchomość niezabudowana położona w B. o oznaczona jako dz. Nr (...) o pow. 0,0504 ha w KW (...) o wartości 5.000 dolarów australijskich (15.096,00 zł),

- pieniądze zdeponowane w banku (...) SA w wysokości 3.500 dolarów australijskich (10.567,00 zł),

- samochód marki C. model (...) o wartości 2.000 dolarów australijskich (6.038,40 zł),

- nieruchomość niezabudowana położona przy ulicy (...) w G. oznaczona jako dz. Nr (...) o pow. 1195m⁽²⁾ w KW (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w G. o wartości 30.000 dolarów australijskich (90.576,00 zł).

Postanowieniem z dnia 28 marca 2012r. Sąd Najwyższy (...) stwierdził, że spadek po zmarłym J. S. (2), dziedziczony jest według testamentu sporządzonego w dniu 21 maja 2011r. Postanowienie, do którego załączono wykaz majątku, który wchodził w skład masy spadkowej, otrzymała żona zmarłego.

Postanowieniem z dnia 18 lipca 2014r. Sąd Rejonowy w G. w sprawie o sygn. I Ns (...) stwierdził, że spadek po zmarłym J. S. (2) nabyła w całości na podstawie testamentu z dnia 21 maja 2011r. sporządzonego w formie przewidzianej przez prawo australijskie obowiązujące w (...), żona zmarłego J. S. (1). Sąd Okręgowy w T. postanowieniem z dnia 11 marca 2015r. wydanym w sprawie o sygn. VIII Ca (...) oddalił apelację L. S. i M. S. od w/w postanowienia.

Pozwanej przysługuje prawo własności nieruchomości położonej w A., 12 E. R. C., N. (...), udziałów w spółkach (...) w ilości (...) oraz środków pieniężnych w kwocie 62,75 dolarów australijskich.

Prawo (...) przewiduje wydanie nakazu zabezpieczenia rodziny. Podanie o wydanie takiego nakazu można złożyć bez względu na to, czy zostało przyznane zarządzanie majątkiem osoby zmarłej. Podanie to musi zostać złożone nie później niż 12 miesięcy po dacie śmierci osoby zmarłej, o ile Sąd nie nakaze inaczej po przedstawieniu wystarczająco poważnego powodu.

Przystępując do rozważań prawnych, Sąd Okręgowy wskazał, że normy jurysdykcyjne zawarte są w części III Kodeksu postępowania cywilnego (art. 1096-1153 k.p.c.). Nie stosuje się ich jedynie wówczas, jeżeli umowa międzynarodowa, w której Rzeczpospolita Polska jest stroną, stanowi inaczej (art. 1096 k.p.c.). Zgodnie z poglądem przeważającym w piśmiennictwie i orzecznictwie (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia: 15 stycznia 1929 r., I C (...); 6 lipca 1932 r., I C (...); 23 października 1936 r., III C (...); 23 czerwca 1967 r., III CR (...)) kwestie intertemporalne z zakresu prawa prywatnego międzynarodowego należy rozstrzygać według ogólnych reguł międzyczasowego prawa cywilnego, wywodzonych obecnie przede wszystkim z Kodeksu cywilnego i Przepisów wprowadzających kodeks cywilny.

W myśl przepisu art. 1 ustawy z dnia 4 lutego 2011r. Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. Nr 80, poz. 432) dla stosunków z zakresu prawa prywatnego związanych z więcej niż jednym państwem, stosuje się przepisy tej ustawy. Bez wątplenia jest, że na gruncie niniejszej sprawy, taki stosunek prawny występuje. Z kolei w myśl przepisu art. 64 p.p.m., spadkodawca w testamencie lub w innym rozporządzeniu na wypadek śmierci może poddać sprawę spadkową swojemu prawu ojczystemu, prawu miejsca swojego zamieszkania albo prawu miejsca swojego zwykłego pobytu z chwili dokonania tej czynności lub z chwili swojej śmierci. W razie braku wyboru prawa w sprawie spadkowej właściwe jest prawo ojczyste spadkodawcy z chwili jego śmierci.

Wobec faktu, że zmarły J. S. (2) posiadał obywatelstwa polskie i australijskie, a także na stałe mieszkał na terytorium A., w ocenie Sądu, zastosowanie znajdują przepisy wspomnianej ustawy Prawo prywatne międzynarodowe.

Sąd Okręgowy, w ślad za Sądem Rejonowym w G. przyjął, że w świetle przepisu art. 1145 k.p.c. w zw. z art. 1146 k.p.c. postanowienie Sądu Najwyższego (...) z dnia 28 marca 2012r., w którym stwierdzono, że dziedziczenie po zmarłym J. S. (2) następuje według testamentu, sporządzonego przez zmarłego w dniu 21 maja 2011r. podlega uznaniu z mocy prawa w polskim porządku prawnym. W konsekwencji, postanowienie to, wywołuje skutki prawne na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Co istotne dla niniejszej sprawy na podstawie przepisu art. 1146§ 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 1110⁽²⁾ k.p.c. postanowienie to, nie może być uznane w części, w której dotyczyłoby praw rzeczowych

na nieruchomościach położonych na terytorium Polski. Kwestie te, należą bowiem do wyłącznej jurysdykcji sądów polskich, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia.

Sąd Okręgowy podkreślił, że normy jurysdykcyjne kodeksu postępowania cywilnego podzielone są na dwie grupy, według kryterium trybu postępowania, w jakim toczy się będzie sprawa, tj. proces oraz postępowanie nieprocesowe. W literaturze i orzecznictwie przyjmuje się, że niezależnie od tego, w jakim z tych dwóch trybów toczy się będzie sprawa spadkowa, postępowanie spadkowe w części dotyczącej nieruchomości położonej w Polsce należy do wyłącznej jurysdykcji krajowej sądów polskich (por. postanowienie SN z dnia 22 lutego 1966 r., III CR 395/65, OSNCP 1066, nr 11, poz. 197 z glosą J. Jodłowskiego, PiP 1967, z. 1, s. 152; uchwała SN z dnia 28 maja 1969 r., III CZP 23/69, OSNCP 1970, nr 1, poz. 3; postanowienie SN z dnia 6 marca 1970 r., I CR 3/70, PiP 1971, z. 12, s. 1087; uchwała SN z dnia 31 maja 1975 r., III CZP 78/75, OSNCP 1976, nr 2, poz. 33; uchwała SN z dnia 2 kwietnia 1982 r., III CZP 8/82, OSNCP 1982, nr 10, poz. 142; postanowienie SN z dnia 24 czerwca 1999 r., III CRN 377/99, Prok. i Pr. 2000, nr 1, poz. 40; postanowienie SN z dnia 9 sierpnia 2000 r., I CKN 804/00, LEX nr 51836; postanowienie SN z dnia 12 września 2001 r., V CN 2/01, OSNC 2002, nr 5, poz. 69).

W myśl art. 110⁷ k.p.c., rozpoznawane w postępowaniu nieprocesowym sprawy o prawa rzeczowe na nieruchomości i o posiadanie nieruchomości położonych w Polsce, należą do wyłącznej jurysdykcji sądów polskich. Uzupełnieniem tego przepisu jest art. 1110² k.p.c. według którego jurysdykcja krajowa jest wyłączna również w innych sprawach, w których rozstrzygnięcie dotyczy praw rzeczowych na nieruchomości lub posiadania nieruchomości położonej w Polsce. Z kolei odpowiednikiem powyższych przepisów dla spraw, które rozpoznawane są w procesie, jest przepis art. 1103⁸ § 1 i 2 k.p.c., który stanowi, że do wyłącznej jurysdykcji krajowej należą sprawy o prawa rzeczowe na nieruchomości i o posiadanie nieruchomości położonej w Rzeczypospolitej Polskiej, jak również sprawy ze stosunku najmu, dzierżawy i innych stosunków dotyczących używania takiej nieruchomości, z wyjątkiem spraw o czynsz i inne należności związane z używaniem lub pobieraniem pożytków z takiej nieruchomości. Zgodnie z § 2 tego przepisu do wyłącznej jurysdykcji krajowej należą także sprawy niewymienione w § 1 w zakresie, w którym rozstrzygnięcie dotyczy praw rzeczowych, posiadania lub używania nieruchomości położonej w Rzeczypospolitej Polskiej. Zaliczenie wymienionych w komentowanym przepisie spraw należących do wyłącznej jurysdykcji krajowej oznacza, że mogą one toczyć się tylko przed sądem polskim, jeżeli skutki orzeczenia miałyby następnie zostać osiągnięte w Polsce.

Sąd Okręgowy wskazał, że przez pojęcie „prawa rzeczowe” obejmuje zarówno własność, jak i inne prawa rzeczowe, w tym także ograniczone. Por. np. postanowienie SN z dnia 22 lutego 1966 r., III CR 395/65, OSNCP 1966, nr 11, poz. 197; postanowienie SN z dnia 13 października 1986 r., I CR 272/86, OSNCP 1987, nr 12, poz. 213 i postanowienie SN z dnia 24 czerwca 1999 r., III CRN 377/99, Prok. i Pr.-wkł. 2000, nr 1, poz. 40. W praktyce najczęściej chodzi o roszczenia windykacyjne, a ponadto przykładowo o ustalenie prawa własności oraz sprawy o hipotekę, spółdzielcze prawo do lokalu i użytkowanie wieczyste.

W procesie rozpatrywane są między innymi sprawy spadkowe dotyczące wydania spadku, zachowku, o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy objętej zapisem i wydanie zapisu, o wykonanie polecenia oraz o uznanie spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia. Zgodnie z przepisem art. 1103⁷ pkt 6 k.p.c. do jurysdykcji krajowej należą sprawy dotyczące spadku po osobie, która w chwili śmierci miała w Polsce miejsce zamieszkania lub miejsce zwykłego pobytu. Jurysdykcję sądów polskich w sprawach spadkowych rozpoznawanych w procesie uzasadnia zatem miejsce zamieszkania lub zwykłego pobytu w Polsce bądź pozwanego – z chwili doręczenia pozwu, bądź spadkodawcy – z chwili śmierci. W grę wchodzi także inne okoliczności wskazane w art. 1103⁷ k.p.c., tj. miejsce położenia przedmiotu sporu, miejsce położenia majątku pozwanego w Polsce czy miejsce wykonania zobowiązania. (patrz: Jurysdykcja krajowa sądów polskich a kolizyjna jednolitość spadku A. Wysocka - Bar).

Zachowuje więc aktualność pogląd wyrażony w orzecznictwie Sądu Najwyższego i doktrynie ze względu na treść uchylonego art. 1102 § 1 in fine (w aktualnym stanie prawnym – ze względu na treść art. 1103⁸ § 2), zgodnie z którym postępowanie spadkowe po cudzoziemcu (należy to odnieść oczywiście także do postępowania spadkowego po

obywatelu polskim) w zakresie wchodzących do spadku praw rzeczowych do nieruchomości na terenie Polski podlega wyłącznej jurysdykcji sądów polskich (zob. postanowienie SN z dnia 6 marca 1970 r., I CR 3/70, LEX nr 6687).

Reasumując, niezależnie od tego, w jakim trybie sprawa spadkowa dotycząca majątku nieruchomego się toczy, należy do wyłącznej jurysdykcji krajowej sądów polskich. W literaturze przyjmuje się ponadto, że powyższy wniosek uzasadniony jest zasadą zwierzchnictwa terytorialnego państwa, na którego obszarze położona jest spadkowa nieruchomość. W oparciu o powyższe należy podkreślić, że nie ma racji pozwana, która, wnosząc o oddalenie powództwa w całości podnosiła, że w przedmiotowej sprawie zastosowanie ma wyłącznie prawo australijskie, bez względu na położenie majątku po zmarłym J. S. (2).

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, doktrynę i orzecznictwo, a także przepisy prawne australijskiej ustawy spadkowej, należy wskazać, że w niniejszej sprawie przepisy prawa polskiego mogą mieć zastosowanie tylko i wyłącznie do nieruchomości położonych na terytorium Polski. Jurysdykcja sądów polskich na gruncie przepisów kodeksu postępowania cywilnego jest wyłączna w zakresie, w jakim sprawa spadkowa dotyczy nieruchomości położonej w Polsce. Jednocześnie, jurysdykcja ta nie istnieje w części, w jakiej sprawa spadkowa dotyczy nieruchomości położonej za granicą. Zatem, biorąc pod uwagę powyższe, może się okazać, że sąd polski ma jurysdykcję do niektórych składników spadku, na przykład do nieruchomości położonej w Polsce, ale nie ma jurysdykcji do innych składników spadku, na przykład do nieruchomości położonej poza terytorium Polski, jak w przypadku niniejszej sprawy. Jeżeli chodzi o nieruchomości położone zagranicą, trzeba przypomnieć, iż art. 1102 § 2 k.p.c., uchylony wraz z wejściem w życie nowelizacji z 2009 r., stanowił, że rozpoznaniu przez sądy polskie nie podlegają sprawy o prawa rzeczowe na nieruchomości i o posiadanie nieruchomości położonej za granicą. Przepis ten uchylono, ale jednocześnie z uzasadnienia do ustawy nowelizującej wynika, iż powyższa reguła nadal obowiązuje, gdyż „jest oczywista w świetle zasad przyjmowanych we współczesnym obrocie prawnym”. Z powyższego wynikałoby, iż sąd polski nie będzie miał jurysdykcji odnośnie do wchodzącej w skład spadku nieruchomości położonej zagranicą.

Zagadnienie to wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 2 kwietnia 1982 r., (III CZP (...), OSNC 1982, nr 10, poz. 142). Sprawa dotyczyła stwierdzenia nabycia spadku po obywatelu brytyjskim, który zmarł w Wielkiej Brytanii, pozostawiwszy w Polsce gospodarstwo rolne. W testamencie określonym jako „dodatkowy” do dziedziczenia gospodarstwa rolnego testator powołał polskich krewnych. W związku z tym, pojawiła się wątpliwość, czy możliwe jest, stwierdzenie nabycia spadku tylko względem części majątku spadkowego, tj. gospodarstwa rolnego znajdującego się w Polsce. Udzielając odpowiedzi na zadane pytanie prawne, Sąd Najwyższy wskazał, że sądy polskie mogą orzekać jedynie w granicach jurysdykcji krajowej. Jurysdykcja krajowa w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku po cudzoziemcu (a od 1 lipca 2009 r. po cudzoziemcu, który nie miał w Polsce ani miejsca zamieszkania, ani zwykłego pobytu) obejmuje tylko wchodzące w skład masy spadkowej gospodarstwo rolne lub inny majątek nieruchomy położony na terenie Polski. Z tej przyczyny masa spadkowa ulega podziałowi na dwie części – jedną stanowi majątek nieruchomy położony w Polsce, drugą zaś pozostały majątek spadkowy. Tylko do pierwszej części uzasadniona jest jurysdykcja i to wyłączna sądu polskiego. Tylko w tym zakresie sąd polski może stwierdzić nabycie spadku.

Sąd Okręgowy wskazał, że nie mógł zatem podzielić stanowiska powodów, że w niniejszej sprawie sąd polski może orzekać również co do składników majątku położonego na terytorium A.. Tym samym, na uwzględnienie nie zasługuje również zarzut powodów, iż zastosowanie prawa australijskiego w przedmiotowym postępowaniu byłoby sprzeczne z zasadami obowiązującego w Polsce ustroju prawnego i społecznego. Nadto, powodowie nie zostaną pozbawieni prawa do należnego im zachowku, niemniej jednak biorąc pod uwagę powyższe rozważania, wysokość należnego powodom zachowku, będzie niższa od żądanego pozwem.

Niewątpliwie zatem wysokość zachowku, winna być liczona jedynie od wartości majątku spadkowego położonego na terytorium Polski. Z załącznika C do wykazu majątku po zmarłym, którego strona powodowa nie kwestionowała, a co więcej w oparciu o ten załącznik skonstruowała żądanie pozwu, wynika, że w skład majątku znajdującego się na terytorium Polski, wchodzi: budynek mieszkalny przy ul. (...) w G. o wartości ok. 150.000 dolarów australijskich, nieruchomość niezabudowana położona w G. przy ul. (...) o wart. ok. 30.000 dolarów australijskich, nieruchomość niezabudowana położona w G. w B. o wart. ok. 5.000 dolarów australijskich, budynek mieszkalny położony w

C. o wart. ok. 60.000 dolarów australijskich, pieniądze w banku (...) SA w wysokości wskazanej przez pozwaną 3.500 dolarów australijskich oraz samochód marki C. (...) o wart. 2.000 dolarów australijskich. Należy podkreślić, że wskazane wyżej wartości poszczególnych składników majątku po zmarłym, zostały określone przez pozwaną, zaś powodowie ich nie kwestionowali.

Przechodząc do rozważań dotyczących wysokości należnego powodom zachowku, powołał się na przepis art. 991 k.c. § 1 k.c.

Otrzymany ułamek należy pomnożyć przez substrat zachowku. Tworzy go czysta wartość spadku powiększona o darowizny doliczane do spadku. Czysta wartość spadku, to aktywa spadku pomniejszone o pasywa.

W oparciu o powyższe Sąd Okręgowy ustalił, że łączna wartość majątku spadkowego, przy przyjęciu, że średnia wartość dolara australijskiego wg NBP na dzień śmierci J. S. (2) tj. 25.07.2011r. to 3,0192 zł, wynosi 756.309,60 zł. Zatem, 1/8 przysługująca wartość zachowku dla każdego z powodów to kwota 94.538, 70 zł.

W przedmiotowej sprawie istotne jest także to, że w skład spadku, nie wchodzi majątek, należący do zmarłego J. S. (2), na zasadzie wspólności majątkowej, określony szczegółowo w załączniku „C” do wykazu majątku, tj.: nieruchomości położona w A. 12 E. R. C., udziały w spółkach (...) w ilości (...) akcji oraz środki pieniężne w wysokości 62,75 dolarów australijskich. Jak stanowią przepisy prawa (...), w/w majątek, określany jako „joint tenant”, nie podlega spadkobranii, gdyż w chwili śmierci współwłaściciela, staje się automatycznie własnością współwłaściciela pozostającego przy życiu.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że pozwana jest właścicielem wyżej wskazanych składników majątkowych, na potwierdzenie czego, przedłożyła stosowne dokumenty, tj. kserokopię Świadczenia Tytułu Własności nieruchomości położonej w A., 12 E. R. C. oraz kserokopie wyciągów dotyczących kont bankowych w Bank (...). G. oraz transferu akcji w spółkach (...). Dokumenty te zostały wydane 8 września 2011r. oraz 3 stycznia 2012r. zgodnie z obowiązującymi w (...) procedurami, przed wydaniem przez Sąd Najwyższy w (...) postanowienia o nabyciu przez pozwaną spadku. Fakt, że wymienione wyżej aktywa wchodzi w skład tzw. joint tenancy, znajduje potwierdzenie w w/w postanowieniu Sądu Najwyższego (...), gdzie w załączniku „C” wykazu majątku, przedmiotowe składniki majątku, wymienione są właśnie jako joint tenancy, a zatem posiadane na zasadzie wspólności majątkowej.

Zatem, do wartości spadku, nie wchodzi kwota 920.337,45 zł. stanowiąca równowartość majątku należącego do zmarłego na zasadzie wspólności majątkowej. Zgodnie z prawem australijskim, w ciągu 12 miesięcy od chwili śmierci osoby zmarłej, powodowie mogli dochodzić tzw. świadczenia rodzinnego, jednakże tylko w stosunku do majątku, który stanowił odrębną własność zmarłego. Niemniej jednak, roszczenie o to świadczenie uległo przedawnieniu, bowiem syn powodów zmarł (...)

Łączna wartość majątku osobistego J. S. (2) położonego w Polsce, którego nie kwestionowała pozwana wynosi 756.309,60zł bo 452.880,00zł + 90.576,00zł + 15.096,00zł + 181.152,00zł + 6.038,40zł +10.567,20zł = 756.309,60zł. Zatem z tej kwoty każdemu z powodów przypada 1/8 wartości spadku dla każdego, bo zgodnie z art. 991 paragraf 1 k.c. przysługuje im połowa udziału spadkowego po zmarłym synu J. S. (2). Zatem 1/8 to kwota 94.538,70zł dla każdego z powodów. Sąd Okręgowy zasądził taką kwotę w pkt. 1 i 3 wyroku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 sierpnia 2015r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwa powodów oddalił w pkt. 2 i 4 wyroku. Między innymi co do oddalenia powództwa w zakresie odsetek, których naliczenia powodowie domagali się od dnia 26 kwietnia 2015r. Sąd Okręgowy uznał, że wskazany termin jest zbyt wczesny. Powodowie przyjęli, że pozwana otrzymała wezwanie do zapłaty w dniu 20 kwietnia 2015r. i w wezwaniu określili jej termin do spełnienia tego żądania w terminie 5 dni. Tak krótki termin jest nie do przyjęcia zważywszy na kwotę łączną jakiej domagali się od pozwanej tj. 520.667,44zł. Tak wysokiej kwoty pozwana nie byłaby w stanie zgromadzić w tak krótkim czasie. Ponadto Sąd ten przyjął, że między stronami toczyły się negocjacje co do wysokości zachowku. Strony poczyniły ustalenia, że pozwana przyleci do Polski na przełomie lipca i sierpnia 2015r. i weźmie udział w tych negocjacjach, jednak powodowie zdecydowali się wcześniej na złożenie powództwa, bo w dniu 13.05.2017r. Z tych powodów Sąd I instancji przyjął

datę początkową naliczania odsetek od 1.08.2015r. bo wtedy pozwana byłaby obecna w kraju i ostatecznie zajęłaby stanowisko w sprawie.

Co do kosztów sądowych, które zostały poniesione w tej sprawie to na nie składa się kwota 26.034,00zł. tytułem opłaty od pozwu. Skoro każdy z powodów przegrał sprawę w 63,7%, to każdy z nich musi do Kasy Sądu wpłacić z zasądzonego roszczenia kwotę 8.291,90zł. bo $26.034,00 \times 63,7\% = 16.583,70 : 2 = 8.291,90zł.$ z tych względów orzeczono jak w pkt. 5 i 6 wyroku.

Natomiast pozwana przegrała proces w 36,3%, więc musi uiścić do Kasy Sądu Okręgowego kwotę 9.450,30zł. bo $26.034,00 \times 36,3\% = 9.450,30zł.$

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 98 k.p.c. i § 2, 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od tego wyroku złożyła pozwana, zaskarżając go w części, co do punktów 1,3 i 7, zarzucając:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie Sądu i treść orzeczenia w tym:

a) art. 1103⁷ pkt 6 k.p.c., poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że sądowi polskiemu przysługuje jurysdykcja krajowa na podstawie przywołanego przepisu, zgodnie z którym do jurysdykcji krajowej należą rozpoznawane w procesie sprawy, gdy dotyczą spadku po osobie, która w chwili śmierci miała miejsce zamieszkania lub miejsce zwykłego pobytu w Rzeczypospolitej Polskiej, podczas gdy sprawa tocząca się przed Sądem I instancji dotyczyła spadku po zmarłym J. S. (2), który posiadał obywatelstwo polskie i australijskie, oraz w chwili śmierci miał miejsce zamieszkania na terytorium A.,

b) art. 1103⁸ k.p.c., poprzez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu przez Sąd I instancji, iż sprawa o zachowek po zmarłym J. S. (2) należy do „spraw o prawa rzeczowe na nieruchomości”, a co za tym idzie błędne przyjęcie, że sąd krajowy ma wyłączną jurysdykcję w orzekaniu o tym roszczeniu, ze względu na fakt, iż zmarły pozostawił w spadku m.in. nieruchomości położone na terytorium Rzeczypospolitej;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 64 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że do zachowku po zmarłym J. S. (2) zastosowanie mają polskie przepisy prawa materialnego, a nie prawo australijskie w postaci ustawy S. A. 2006, wobec wyboru prawa dokonanego przez spadkodawcę w testamencie, których zastosowanie skutkowałoby oddaleniem powództwa w całości,

b) art. 991 § 1 k.c. w zw. z art. 931 i następne z modyfikacją wynikającą z art. 992 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie polegające na uznaniu, że w przedmiotowej sprawie ma zastosowanie polskie prawo materialne do oceny skutków prawnych dochodzonego przez Powodów roszczenia, bez wyjaśnienia podstaw prawnych zastosowania tego prawa jako prawa właściwego, czego skutkiem jest błędne uwzględnienie powództwa co do kwoty 94.538,70 zł na rzecz każdego z Powodów.

I. W oparciu o powyższe zarzuty skarżąca wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w części zasądzającej od Pozwanej na rzecz Powodów kwot po 94.538,70 zł wraz z odsetkami od dnia 1 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty (tj. w zakresie pkt 1 i 3) oraz w części nakazującej pobranie od Pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w T. kwoty 9.450,30 tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu (tj. w zakresie pkt 7) i oddalenie powództwa w tym zakresie oraz zasądzenie od Powodów na rzecz Pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej ich wysokości wraz z opłatą od pełnomocnictwa, za obie instancje,

ewentualnie o:

3) uchylenie zaskarżonego wyroku w części zasądzającej od Pozwanej na rzecz Powodów kwot po 94.538,70 zł wraz z odsetkami od dnia 1 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty (tj. w zakresie pkt 1 i 3) oraz w części nakazującej pobranie od Pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w T. kwoty 9.450,30 tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu (tj. w zakresie pkt 7) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie na rzecz Pozwanej od Powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej ich wysokości wraz z opłatą od pełnomocnictwa.

W odpowiedzi na apelację powodowie domagali się jej oddalenia oraz zasądzenia na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

W dniu 9 października 2018r. zmarł powód M. S.. Postanowieniem z dnia 4 grudnia 2018r. Sąd Apelacyjny zwiesił postępowanie co do zmarłego powoda, a wyrokiem z tej daty oddalił apelację pozwanej w stosunku do L. S.. Postępowanie w sprawie zostało podjęte w zakresie dotyczącym roszczenia zmarłego powoda M. S. z udziałem jego następców prawnych postanowieniem z dnia 8 maja 2019r.

Po podjęciu postępowania pozwana na rozprawie apelacyjnej dodatkowo wskazała, że K. S. (1) nie byłby uprawniony do zachowku na mocy art. 1002 k.c. w zw. z art. 991 k.c. Ponadto zakwestionowała zasadność żądania zasądzenia odsetek za czas od zawieszenia postępowania do dnia 27 czerwca 2019r., bowiem strona powodowa od daty śmierci M. S. do daty rozprawy apelacyjnej miała wystarczający czas na uzyskanie poświadczenia dziedziczenia i pozwana nie powinna ponosić ujemnych konsekwencji z tego tytułu. Zarzuciła, że podstawą uznania jurysdykcji krajowej nie może być przepis art. 1103⁷ pkt 1 i 4 k.p.c., bowiem ten pierwszy dotyczy czynności prawnych a co do punktu 4 w zakresie zachowku podstawą jurysdykcji krajowej jest przepis art. 1103⁷ pkt 6 k.p.c. Ponadto zdaniem skarżącej uznanie jurysdykcji krajowej z powodu wdania się w spór przez skarżącą jest zbyt daleko idące.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje:

Spadek po zmarłym M. S. nabyli jego żona L. S. i syn K. S. (1) w udziałach po 1/2 części.

(dowód: akt poświadczenia dziedziczenia k- 596- 596v).

Akt poświadczenia dziedziczenia, będący dokumentem urzędowym stanowił wiarygodne źródło ustaleń faktycznych.

Ponadto w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny jako instancja merytoryczna w pełni podziela i czyni je podstawą również swojego rozstrzygnięcia, uznając za zbędne ponowne ich powtarzanie.

Apelacja pozwanej w zakresie dotyczącym roszczenia o zachówek popieranego przez następców prawnych zmarłego powoda M. S. częściowo okazała się skuteczna.

W kontekście zarzutów apelacji oraz wskazanego przez skarżącą zakresu zaskarżenia, rozważeniu podlegały jedynie dwie kwestie – prawidłowość przyjęcia przez Sąd a quo jurysdykcji krajowej oraz zastosowanego prawa materialnego. Kwestia składu i wartości majątku spadkowego nie stanowiła przedmiotu sporu i nie była objęta zarzutami apelacji. Zważyć ponadto należy, że pozwana kwestionując przyjęcie przez Sąd Okręgowy jurysdykcji krajowej we wnioskach apelacji domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie, tymczasem brak jurysdykcji krajowej skutkuje odrzuceniem pozwu z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej a nie jego oddaleniem.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów apelacji, które dotyczyły jurysdykcji sądu krajowego, zważyć na wstępie należy, że z uzasadnienia prawnego zaskarżonego wyroku nie wynika jednoznacznie, który z przepisów kodeksu postępowania cywilnego zacytowanych w tym uzasadnieniu Sąd Okręgowy uczynił podstawą przyjętej w

sprawie jurysdykcji krajowej. Rozważania dotyczące jurysdykcji w postępowaniu nieprocesowym należy pominąć i odrzucić jako niemające zastosowania w przedmiotowej sprawie, skoro roszczenie o wypłatę należnego zachowku rozpoznawane jest w trybie procesu. Uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie daje jednakże podstaw do twierdzenia, że Sąd Okręgowy jurysdykcję krajową w przedmiotowej sprawie ustalił w oparciu o przepis art. 110⁷ pkt. 6 k.p.c. zatem zarzut błędnego zastosowania tego przepisu przez ten Sąd okazał się chybiony.

Niemniej jednak z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd I instancji uznał jurysdykcję krajową w przedmiotowej sprawie z uwagi na położenie majątku nieruchomości w Polsce. Słusznie przy tym skarżąca zarzuca Sądowi Okręgowemu brak logiki w takim rozumowaniu, skoro do obliczenia substratu zachowku Sąd przyjął również mienie ruchome oraz środki pieniężne zgromadzone na koncie w Polsce. Ponadto przedmiotem niniejszego postępowania nie jest majątek nieruchomy. Sprawa dotyczy zapłaty, jest jedynie pośrednio związana z nieruchomościami położonymi w Polsce, bowiem ich wartość wraz z wartością pozostałego majątku spadkowego położonego w Polsce determinuje wartość schedy spadkowej, stanowiącej podstawę obliczenia zachowku. W tych okolicznościach przyjęcie jako podstawy prawnej jurysdykcji krajowej przepisu art. 1103⁸ k.p.c. nie było prawidłowe. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nawet w sytuacji, gdy podstawą obliczenia zachowku jest wartość nieruchomości spadkowej położonej w Polsce, sprawa o zachówek nie należy ani do kategorii spraw o prawa rzeczowe na nieruchomościach, czy o posiadanie nieruchomości, najmu, dzierżawy i innych stosunków dotyczących używania nieruchomości ani też nie należy do kategorii spraw, których rozstrzygnięcie dotyczy praw rzeczowych, posiadania lub używania nieruchomości położonej w Rzeczypospolitej Polskiej.

Powyższa konstatacja nie oznacza, że Sąd Okręgowy błędnie uznał istnienie jurysdykcji krajowej w przedmiotowej sprawie. W ocenie Sądu Apelacyjnego jurysdykcja krajowa przysługuje sądom krajowym w niniejszym postępowaniu na podstawie art. 1103⁷ pkt 4 k.p.c., z którego wynika, że sprawy rozpoznawane w procesie, inne niż wymienione w art. 1103¹-1103⁶, należą do jurysdykcji krajowej także wtedy, gdy dotyczą roszczenia o prawo majątkowe, a pozwany ma majątek w Rzeczypospolitej Polskiej lub przysługują mu prawa majątkowe w Rzeczypospolitej Polskiej o znacznej wartości w stosunku do wartości przedmiotu sporu.

Łącznik posiadania majątku lub przysługiwania w Polsce pozwanemu praw majątkowych został utrzymany w kodeksie postępowania cywilnego ze względu na efektywność egzekucji. Łącznik ten współcześnie jest krytykowany w literaturze światowej jako prowadzący do jurysdykcji nadmiernej, nie jest on również z reguły przyjmowany w dwustronnych umowach międzynarodowych dotyczących obrotu prawnego. Z tego powodu ustawa nowelizująca z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 234, poz. 1571) ograniczyła ten łącznik przez sprecyzowanie, że chodzi o prawa majątkowe w Polsce o znacznej wartości w stosunku do wartości przedmiotu sporu. Uniemożliwia to przyjęcie jurysdykcji krajowej, jeżeli pozwany ma bardzo niewielki majątek lub przysługuje mu prawo majątkowe o nieznacznej wartości. Obowiązkiem sądu jest zatem porównanie wartości dochodzonych roszczeń z wartością majątku lub praw majątkowych. Jeżeli majątek w Polsce będzie zdecydowanie niższy od dochodzonych roszczeń, należy przyjąć brak jurysdykcji sądów polskich. Pojęcie „majątek” nie ma definicji ustawowej. Z reguły rozumie się przez nie ogół praw majątkowych danego podmiotu. Pojęcie to obejmuje zarówno aktywa, jak i pasywa. Wydaje się, że jednak w art. 1103⁷ pkt 4 może chodzić tylko o majątek w sensie aktywów, wtedy bowiem istnieje możliwość zaspokojenia się wierzyciela z mienia dłużnika. Jurysdykcję sądów polskich uzasadnia także fakt, że pozwanemu przysługują w Polsce poszczególne prawa majątkowe (mienie), a zatem gdy znajdują się w Polsce poszczególne składniki majątku strony pozwanej (tak: Tadeusz Ereciński w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Międzynarodowe postępowanie cywilne. Sąd polubowny (arbitrażowy), wyd. V).

Z prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego poczynionych w niniejszej sprawie, które nie były kwestionowane przez skarżącą, wynika, że wartość majątku spadkowego, położonego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej wynosi 756.309,60zł, natomiast wartość roszczenia zmarłego powoda M. S. wynosiła 260.333,72 zł. Porównując te dwie kwoty uznać należy, że wartość majątku położonego w Polsce jest znacznie wyższa względem wartości przedmiotu

sporu. Zatem łącznik posiadania majątku lub przysługiwania w Polsce pozwanemu praw majątkowych zdecydował o jurysdykcji krajowej w niniejszej sprawie.

Wbrew przy tym rozszerzonym zarzutom apelacji pozwanej wskazanym na rozprawie apelacyjnej w dniu 27 czerwca 2019r., przepis art. 1103⁷ k.p.c. traktuje o jurysdykcji krajowej co do spraw rozpoznawanych w procesie, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie oznacza to, że skoro pkt 6 tego przepisu dotyczy spraw spadkowych rozpoznawanych w procesie, do których należą sprawy o zachówek, to w przypadku, gdy w określonych okolicznościach faktycznych sprawa o zachówek nie wyczerpuje dyspozycji tego punktu, ale wyczerpuje dyspozycję z innych punktów przepisu art. 1103⁷ k.p.c., to brak podstaw do przyjęcia jurysdykcji krajowej. Taka interpretacja powyższego przepisu pozostaje w sprzeczności z jej literalną wykładnią, niezasadnie ograniczając zastosowanie poszczególnych punktów tego przepisu. Oznaczałoby to, że sprawy o zachówek, których przedmiotem jest zapłata określonej sumy pieniężnej mogą być rozstrzygane przez sąd krajowy jedynie w sytuacji, gdy zapłata dotyczy spadku po osobie, która w chwili śmierci miejsce zamieszkania lub zwykłego pobytu w Rzeczypospolitej Polskiej. Przepis art. 1103⁷ odnosi się do spraw rozpoznawanych w trybie procesowym, innych niż wymienione w art. 1103¹–1103⁶. W tym zakresie przepis wprowadza dodatkowe podstawy jurysdykcji w stosunku do regulacji art. 1103. Oznacza to, że w sprawach innych niż wymienione w art. 1103¹–1103⁶ zachodzi jurysdykcja krajowa, jeżeli w stanie faktycznym danej sprawy zaktualizują się okoliczności odpowiadające któremukolwiek z łączników wskazanych w art. 1103 lub 1103⁷. Wszystkie te łączniki mają równorzędny charakter (tak Mariusz P. Wójcik w: Komentarzu aktualizowanym do art.1103(7) Kodeksu postępowania cywilnego, stan prawnym 20.04.2019r.).

Niezależnie od powyższych uwag w ocenie Sądu Apelacyjnego dla uznania jurysdykcji krajowej w przedmiotowej sprawie istniały jeszcze dwie podstawy prawne.

Po pierwsze słusznie Sąd Okręgowy uznał, do czego szerzej Sąd Apelacyjny odniesie się w dalszej części uzasadnienia, że do rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu należało zastosować przepisy ustawy Kodeks cywilny. W konsekwencji skoro przedmiotem żądania jest zapłata sumy pieniężnej, to sprawa dotyczy zobowiązania mającego być wykonanym w Rzeczypospolitej Polskiej zgodnie z treścią art. 454 k.c., zatem jurysdykcja krajowa przysługuje na mocy art. 1103⁷ pkt. 2 k.p.c. (w uzasadnieniu do wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 4 grudnia 2018r. wydanego co do L. S. omyłkowo wskazano punkt 1 tego przepisu).

Kwestia, czy zobowiązanie, z którego strona powodowa dochodzi roszczenia, powstało w Polsce, wymaga bowiem ustalenia, w oparciu o jakie prawo należy je oceniać. Dla międzynarodowych stosunków majątkowych w zakresie prawa cywilnego prawo właściwe określa ustawa z dnia 12 listopada 1965 r. - Prawo prywatne międzynarodowe, dalej jako: "p.p.m." (Dz. U. Nr 46, poz. 290 ze zm.). Przepisy art. 25- 31 p.p.m. zawierają normy kolizyjne stanowiące podstawę ustaleń co do prawa właściwego dla zobowiązań; są to normy odrębne dla zobowiązań wynikających z czynności prawnych, w tym zobowiązań umownych oraz odrębne dla zobowiązań niewynikających z czynności prawnych. Sąd w celu ustalenia prawa właściwego powinien zatem w pierwszej kolejności przesądzić w sposób jednoznaczny o rodzaju roszczenia będącego przedmiotem sporu (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2007 r., III CSK (...)).

Zważyć należy, iż w przedmiotowej sprawie należy zastosować przepisy kodeksu cywilnego. Miejsce powstania zobowiązania, a także miejsce wykonania zobowiązania określają przepisy ustawy (por. np. art. 454 k.c.) lub umowa stron. Jeżeli zapłata określonej sumy pieniężnej tytułem zachowku ma nastąpić według przepisów polskiego prawa materialnego, to miejsce powstania tego zobowiązania należy ocenić przy uwzględnieniu przepisu art. 454 k.c.

Po drugie na mocy art. 1104 § 2 k.p.c. poddanie jurysdykcji sądów polskich spraw, o których mowa w § 1, może nastąpić również przez wdanie się w spór co do istoty sprawy, jeżeli pozwany nie podniesie zarzutu braku jurysdykcji krajowej. Do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 234, poz. 1571) niedopuszczalne było jednostronne poddanie się jurysdykcji sądów polskich w postaci dobrowolnego wdania się w spór przez pozwanego przed sądem polskim. W takiej sytuacji,

wobec braku jurysdykcji sądu polskiego, pozew musiał być odrzucony (art. 1099). Nowością jest więc instytucja ustanowienia jurysdykcji krajowej sądów polskich wskutek wdania się pozwanego w spór co do istoty sprawy, jeżeli nie podniesie on zarzutu braku jurysdykcji (art. 1104 § 2). W przedmiotowej sprawie pozwana wdała się w spór nie kwestionując jurysdykcji krajowej, uznała powództwo do kwoty uwzględnionej przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku. Pozwana w odpowiedzi na pozew wręcz przyznała, że sąd polski jest właściwy do orzekania co do majątku położonego w Polsce (vide k- 100). Dopiero w dalszej części postępowania pozwana cofnęła uznanie powództwa oraz podniosła zarzut braku jurysdykcji krajowej, co w ocenie Sądu Apelacyjnego w świetle brzmienia art. 1104 § 2 k.p.c. należy ocenić jako nieskuteczne, bowiem nie wpływające na pozbawienie sądu polskiego jurysdykcji krajowej. Zważyć przy tym należy, że pozwana zakwestionowała jurysdykcję krajową de facto dopiero w złożonej apelacji.

W kontekście powyższych rozważań zarzuty dotyczące braku jurysdykcji krajowej w przedmiotowej sprawie okazały się niezasadne, Sąd Okręgowy prawidłowo bowiem uznał tę jurysdykcję, choć uzasadnienie podstawy prawnej było błędne.

Na uwzględnienie nie zasługiwały również zarzuty naruszenia prawa materialnego. Na wstępie wskazać należy, że w sprawie cywilnej powiązanej z więcej niż jednym państwem polski sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, jakie prawo materialne będzie stanowiło podstawę rozstrzygnięcia. Może być nim prawo polskie albo obce, tj. prawo dowolnego innego państwa. Jego ustalenie jest dokonywane na podstawie norm kolizyjnych prawa prywatnego międzynarodowego. Dopiero znając prawo materialne można rozstrzygnąć merytorycznie dane zagadnienie. Podstawowym źródłem norm kolizyjnych prawa prywatnego międzynarodowego w Polsce jest ustawa z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe.

Zostało już zasygnalizowane przez Sąd Apelacyjny, że Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił zasadność powództwa w oparciu o przepisy ustawy Kodeks cywilny. Nie jest trafne stanowisko skarżącego, że poprzez sporządzenie przez spadkodawcę testamentu w formie przewidzianej przez prawo australijskie, w języku angielskim, dokonał on wyboru prawa materialnego w rozumieniu art. 64 ust. 1 ustawy prawo prywatne międzynarodowe. Uchylony ustawą z dnia 24 lipca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy - Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw przepis art. 64 p.p.m. przewidywał, że spadkodawca w testamencie lub w innym rozrządzeniu na wypadek śmierci może poddać sprawę spadkową swojemu prawu ojczystemu, prawu miejsca swojego zamieszkania albo prawu miejsca swojego zwykłego pobytu z chwili dokonania tej czynności lub z chwili swojej śmierci. W razie braku wyboru prawa w sprawie spadkowej właściwe jest prawo ojczyste spadkodawcy z chwili jego śmierci.

Zważyć przy tym należy, że kwestie o charakterze ogólnym związane z możliwością wyboru prawa reguluje przepis art. 4 ustawy p.p.m. Przewiduje on między innymi, że w przypadkach przewidzianych w ustawie można dokonać wyboru prawa właściwego. Taką możliwość w sprawach spadkowych przewidywał przepis art. 64 p.p.m. Wobec faktu, że w przepisie art. 64 p.p.m. mowa jest o sprawach spadkowych w ogólności to znaczy, że dotyczy on również spraw o zachowek.

Przy czym zgodnie z art. 4 ust. 2 p.p.m. wybór prawa powinien być wyraźny lub w sposób jednoznaczny wynikać z okoliczności sprawy, chyba że przepis dopuszczający wybór prawa stanowi inaczej. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie wystarczy zatem samo sporządzenie testamentu w formie właściwej dla określonego prawa materialnego, czy w języku ojczystym jakiegoś państwa, aby przyjąć, że spadkodawca w jednoznaczny sposób dał przez to wyraz poddania wszystkich spraw związanych ze spadkiem innemu prawu materialnemu o jakim mowa w art. 64 ust. 1 p.p.m. Z samej czynności sporządzenia testamentu w określonej formie czy w określonym języku nie wynika wola wyboru prawa materialnego ani w sposób wyraźny ani w sposób jednoznaczny nie wypływa ona z tych okoliczności. Zważyć należy, że formy testamentu oraz jego rozporządzeń dotyczy inny przepis tj. art. 65 p.p.m. Gdyby zatem sama forma testamentu przesądzała o wyborze prawa materialnego to przepis art. 64 ust. 1 i 2 p.p.m. byłby zbędny.

Ponadto należy zważyć, że z samych zeznań złożonych przez pozwaną przed Sądem Rejonowym w G. w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po J. S. (2) wynika, że przyczyną sporządzenia przez spadkodawcę testamentu była obawa J. S. (2) i dbałość o to, aby nieruchomości położone w Polsce odziedziczyła pozwana, jego zdaniem

najprostszą drogą dla tego rezultatu było sporządzenie testamentu, bowiem w A. prawo spadkowe przewiduje, że cały majątek przechodzi na żonę, co potwierdza przepis art. 111 części 4.2, działu 1 ustawy o dziedziczeniu (vide zeznania pozwanej k- 72 niniejszych akt oraz k- 175 akt I Ns (...) Sądu Rejonowego w G., k- 391). Powyższe wypowiedzi skarżące w sprawie spadkowej w zestawieniu z australijskim prawem materialnym dowodzą, że spadkodawca J. S. (2) był w pełni świadomy różnic przyjętych w obu porządkach prawnych- polskim i australijskim. Chciał poprzez sporządzenie testamentu zapewnić żonie nabycie po jego śmierci nieruchomości położonych w Polsce. W konsekwencji uznać należy, że poprzez samo sporządzenie testamentu w języku angielskim w formie przewidzianej przez prawo australijskie nie dokonał wyboru tego prawa, według bowiem prawa australijskiego sporządzenie testamentu w ogóle nie było konieczne dla zapewnienia pozwanej odziedziczenia majątku po nim, spadkodawcy chodziło o to, aby pozwana, która według prawa polskiego z ustawy dziedziczyłaby majątek położony w Polsce w zbiegu z rodzicami spadkodawcy, nabyła w całości ten majątek jako jedyna spadkobierczyni.

W konsekwencji zarzut naruszenia przepisu art. 991 § 1 k.c. w zw. z art. 931 i następne z modyfikacją wynikającą z art. 992 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie polegające na uznaniu, że w przedmiotowej sprawie ma zastosowanie polskie prawo materialne do oceny skutków prawnych dochodzonego przez powódkę roszczenia okazał się niezasadny. Skoro bowiem spadkodawca nie dokonał wyboru prawa o jakim mowa w art. 64 ust. 1 p.p.m. to na mocy art. 64 ust. 2 p.p.m. właściwe było prawo ojczyznie spadkodawcy z chwili jego śmierci. W chwili śmierci spadkodawca nadal posiadał polskie obywatelstwo, niezależnie od posiadanego obywatelstwa australijskiego. Zatem zastosowanie polskiego prawa materialnego do rozstrzygnięcia o zachowku należy uznać za prawidłowe. Właściwość prawa ojczyznie reguluje bowiem przepis art. 2 p.p.m. Zgodnie z jego ustępem drugim jeżeli ustawa przewiduje właściwość prawa ojczyznie, obywatel polski podlega prawu polskiemu, chociażby prawo innego państwa uznawało go za obywatela tego państwa.

Apelacja pozwanej odniosła spodziewany skutek w części żądania, popieranego przez K. S. (1) z uwagi na treść art. 1002 k.c. w zw. z art. 991 k.c.

Na wstępie wskazać należy, że postępowanie w niniejszej sprawie podlegało podjęciu również z udziałem K. S. (1) jako następcy prawnego zmarłego powoda M. S. oraz z udziałem L. S. z uwagi na treść przepisu art. 180 § 1 pkt 1 k.p.c. Nie mniej jednak powództwo popierane przez K. S. (1) jako spadkobiercy w 1/2 części spadku po zmarłym powodzie M. S. nie mogło zostać uwzględnione. Zgodnie bowiem z treścią art. 1002 k.c. roszczenie z tytułu zachowku przechodzi na spadkobiercę osoby uprawnionej do zachowku tylko wtedy, gdy spadkobierca ten należy do osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy. Roszczenie o zachowek podlega dziedziczeniu, ale według reguł odbiegających od tych, które zostały wyrażone w art. 922 k.c. Z tego przepisu bowiem mogłoby wynikać, że albo roszczenie o zachowek podlega dziedziczeniu bez ograniczeń, tak jak inne prawa o charakterze majątkowym, albo też wyłączone jest od dziedziczenia ze względu na ścisły związek z osobą uprawnionego. Zgodnie z art. 1002 k.c. roszczenie z tytułu zachowku przechodzi na spadkobiercę osoby uprawnionej do zachowku tylko wtedy, gdy spadkobierca ten należy do osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy. Nie budzi więc wątpliwości, że choć roszczenie z tytułu zachowku podlega dziedziczeniu, to jednak jedynie przez określony w tym przepisie krąg podmiotów - osoby uprawnione do zachowku po pierwszym spadkodawcy, niezależnie od tego, czy w konkretnej sytuacji faktycznej przysługiwałoby im własne prawo do zachowku po tym pierwszym spadkodawcy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 września 2018 r., VI ACa (...)). W wyroku z dnia 28 kwietnia 2010 r. w sprawie III CSK (...) Sąd Najwyższy wskazał, że artykuł 445 § 3 k.c. nie może być stosowany w drodze analogii do roszczenia z tytułu zachowku (art. 1002 k.c.), co prowadzi do wniosku, że powództwo spadkobiercy osoby uprawnionej do zachowku, który nie należy do kręgu uprawnionych po pierwszym spadkodawcy podlega oddaleniu.

To stanowisko wprawdzie budzi wiele zastrzeżeń aksjologicznych i dogmatycznych, koncentrujących się w pytaniu o jego zgodność z konstytucyjną gwarancją ochrony prawa dziedziczenia (art. 21 i 64 Konstytucji) oraz o jego przystawalność do zasady jedności spadku (art. 922 k.c.) (por. pogląd w komentarzu do art. 1002 k.c. pod redakcją Gutowski, Sokołowski, pogląd Pawła Księżaka w publikacji „Zachowek w polskim prawie spadkowym”). Przepis ten stanowi także wyjątek na tle regulacji europejskich oraz stoi w opozycji do unormowań obowiązujących w Polsce w przeszłości, które - traktując roszczenie o zachowek jako majątkowe, a nie ściśle osobiste - nigdy nie przewidywały podobnych ograniczeń. Nie mniej jednak poglądom tym można przeciwstawić racje wynikające z idei zachowku

jako instytucji wzmacniającej więzi oraz interesy rodzinne. Zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie przyjęto, że roszczenie z tytułu zachowku przechodzi na spadkobierców osoby uprawnionej, jeżeli należą oni do kręgu osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy zgodnie z treścią art. 991 § 1 k.c., a więc niezależnie od tego, czy w konkretnej sytuacji faktycznej przysługiwałoby im własne prawo do zachowku po tym pierwszym spadkodawcy (tak : uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1988 r., III CZP (...)). Argumentem za przyjęciem takiej wykładni przepisu art. 1002 k.c. jest cel jakiego służy prawo do zachowku, polegający na ochronie interesów majątkowych najbliższych członków rodziny spadkodawcy wymienionych w art. 991 § 1 k.c., a nie dodatkowych jeszcze osób, przez zapewnienie im, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określonej ułamkowej wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Wskazać należy, że przepis ten był przedmiotem oceny Trybunału Konstytucyjnego, choć wyrok co do zgodności tego przepisu z Konstytucją nie został wydany. Postanowieniem z dnia 8 czerwca 2011r. w sprawie SK (...) postępowanie zostało umorzone na skutek niedopuszczalności wydania wyroku. W uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu znalazły się ważne stwierdzenia. Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 1002 k.c. jest elementem zwartego i spójnego pod względem legislacyjnym i aksjologicznym systemu zachowku, realizującego przyjętą przez ustawodawcę koncepcję ograniczenia swobody testowania z uwagi na konieczność ochrony interesów najbliższej rodziny spadkodawcy. Eliminacja jednej z norm tworzących ten system mogłaby spowodować jego dezintegrację. Trybunał ponownie potwierdził swobodę ustawodawcy w zakresie regulacji zachowku i przypomniał, że w odróżnieniu od prawa dziedziczenia Konstytucja nie ustanawia gwarancji dla samej instytucji zachowku, w szczególności nie nakazuje jej wprowadzenia, a więc tym bardziej nie determinuje ani jej kształtu, ani kręgu osób uprawnionych. Konstytucja nie rozstrzyga również, czy prawo do zachowku powinno dotyczyć całego majątku należącego do spadkodawcy, czy też tylko niektórych składników tego majątku. Skoro ustawodawca może, nie naruszając Konstytucji, wyłączyć pewne prawa majątkowe spod mechanizmu dziedziczenia i wprowadzić ich szczególną sukcesję w razie śmierci osoby będącej ich podmiotem, to może także modyfikować regulację zachowku. W konsekwencji Trybunał Konstytucyjny uznał, że postulaty modyfikacji art. 1002 k.c. mogą być kierowane jedynie w stosunku do ustawodawcy.

W przedmiotowej sprawie nie budzi wątpliwości, że K. S. (1) jako brat pierwszego spadkodawcy- J. S. (2) nie należy do kręgu osób ujętych w dyspozycji art. 991 § 1 k.c., w konsekwencji powództwo przez niego popierane, a wytoczone przez jego następcę prawnego, który do tego kręgu należał, obecnie musi podlegać oddaleniu, w takiej części, w jakiej ten powód nabył spadek po pierwotnym powodzie- M. S..

Z tych względów Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz L. S. kwotę 47.269,35 zł, a oddalił powództwo w pozostałym zakresie co do K. S. (1). Konsekwencją tej zmiany, była zmiana rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Poza rozstrzygnięciem zawartym w punkcie 8, w którym kwota kosztów nie mogła zostać zmieniona na niekorzyść skarżącej, zatem należało ją obecnie zasądzić po 1/2 części od obu powodów, w pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny na mocy art. 102 k.p.c. oraz art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych uznał, że powód K. S. (1) nie powinien być obciążony zarówno kosztami poniesionymi przez pozwaną jak i nieuiszczonymi kosztami sądowymi. Zważyć należy, że pozwana przedłużała postępowanie przed Sądem I instancji, początkowo uznała powództwo co do kwoty zasądzonej przez Sąd Okręgowy, następnie z tego uznania się wycofała. Dawła przy tym nadzieję stronie powodowej, że dojdzie pomiędzy stronami do zawarcia ugody, ostatecznie z tego stanowiska również się wycofała. Pełnomocnik powodów monitował przy tym o jak najszybsze zakończenie postępowania z uwagi na stan zdrowia M. S., ostatecznie po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy i złożeniu apelacji przez pozwaną M. S. zmarł. Przegrana w zakresie części roszczenia jest zatem wynikiem zaistnienia nowych okoliczności faktycznych, które należało uwzględnić wobec treści art. 1002 k.c., przy czym, gdyby nie śmierć M. S. zasądzone przez Sąd Okręgowy roszczenie zostałoby utrzymane przez Sąd II instancji.

W kontekście powyższych rozważań apelacja pozwanej na mocy art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu w zakresie odnoszącym się do powódki L. S. co do kwoty 47.269,35 zł, odpowiadającej udziałowi tej powódki w spadku po pierwotnym powodzie- M. S.. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko wyrażone w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1988 r. w sprawie III CZP (...), że uprawnionemu do zachowku służy przeciwko

spadkobiercy wierzytelność o wypłacenie sumy pieniężnej, stanowiącej równowartość idealnej części czystego spadku. Roszczenie o tę wierzytelność przechodzi zatem na uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy. Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą apelację nie podziela zatem poglądu, że skutkiem przejścia tego roszczenia jest zwiększenie substratu zachowku należnego spadkobiercy po osobie uprawnionej tj. drugim spadkodawcy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 września 2013r., VI ACa 29/13). Z brzmienia przepisu art. 1002 k.c. wynika przejście na określone osoby konkretnego roszczenia. Skoro wchodzi ono w skład spadku po drugim spadkodawcy, to winno być nabyte przez spadkobiercę według ogólnych zasad dotyczących dziedziczenia określonych wierzytelności. W ocenie Sądu Apelacyjnego brak uzasadnienia dla wprowadzania dalszych ograniczeń w zakresie dziedziczenia wierzytelności o uzupełnienie zachowku ponad te, które wynikają z literalnej wykładni przepisu art. 1002 k.c., który stanowi wyjątek co do dziedziczenia praw majątkowych, a zatem winien być wykładany ściśle.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie sposób podzielić stanowiska skarżącej wyrażonego na rozprawie apelacyjnej, że powódce nie należą się odsetki za okres od zawieszenia postępowania do dnia rozprawy apelacyjnej. Uzasadnienie tego poglądu nie jest przekonujące. Przede wszystkim nie sposób rozstrzygnąć czy uzyskanie poświadczenia dziedziczenia było możliwe do dnia rozprawy wyznaczonej na 4 grudnia 2018r., bowiem mogło to być wynikiem okoliczności niezależnych od spadkobierców. Ponadto jak zostało już wcześniej wskazane, to pozwana przedłużała postępowanie przed Sądem Okręgowym przy stale pogarszającym się stanie zdrowia powoda M. S., o czym informował jego pełnomocnik, prosząc o przyśpieszenie tego postępowania. Pozwana na skutek śmierci M. S. uzyskała już korzyść poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 47.269,35 zł, brak natomiast podstaw do dalszych ustępstw na rzecz pozwanej w zakresie dotyczącym odsetek zasądzonych zgodnie z treścią art. 481 § 1 k.c., które są należne wierzycielowi niezależnie od poniesienia jakiegokolwiek szkody.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na mocy art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny miał na względzie fakt, że przepis ten jest rozwiązaniem szczególnym, który uznaniu sędziowskiemu pozostawia kwalifikację określonego stanu faktycznego jako szczególnie uzasadniającego odstępstwo od ogólnej zasady odpowiedzialności za wynik postępowania. W ocenie Sądu Apelacyjnego taki wypadek wystąpił w niniejszej sprawie. Pozwana częściowo wygrała postępowanie apelacyjne jedynie na skutek śmierci powoda M. S. i obowiązku zastosowania do jego spadkobierców popierających żądanie pozwu przepisu art. 1002 k.c. w zw. z art. 991 § 1 k.c. Natomiast, gdyby nie śmierć powoda, apelacja pozwanej podlegałaby oddaleniu w całości. Zostało ponadto już wyrażone we wcześniejszej części uzasadnienia, że pozwana przedłużała postępowanie przed Sądem Okręgowym, ostatecznie po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji powód zmarł. W ocenie Sądu Apelacyjnego powodowie, a tym bardziej K. S. (1) nie powinni ponosić z tego tytułu konsekwencji w postaci zasądzenia od nich kosztów postępowania apelacyjnego.